

Gdyby Judasz zapłakał jak Piotr!

Wpisany przez кс. Тадэвуш Крыштопik
26.11.2017 00:00



Gdyby Judasz zapłakał jak Piotr, Gdyby skrusza przeszła mu serce! A w rozpacz swej
padł twarzą w proch
do nieba zawołał w udręce?

Jakże wdzięcznie zabrzmiałaby pieśń

Przez Aniołów śpiewana w niebiosach!

Dobry Pasterz na piękną tę wieść

Niezmierzonej by doznał pociechy!

Gdyby Judasz skruszony, we łzach,

Tak jak Piotr przyjął wnet przebaczenie?!

Rozpacz w miłość zamienił, a Pan

Posłał go nieść narodom zbawienie?!

Może ci nieszczęśliwi, co dziś

Pokochali nieczystość, nienawiść,

Miłowałiby Boga i w Nim

Gdyby Judasz zapłakał jak Piotr!

Wpisany przez ks. Тадэвуш Крыштопik
26.11.2017 00:00

Odnaleźli i pokój, i radość?!

Dobry Panie, jedynie Ty wiesz,

Czy Judaszów jest więcej, czy Piotrów!

Niech ucieszą Cię skrucha i łzy,

A grzesznicy niech zadrżą przed piekłem!

Niech Judasze zapłaczą jak Piotr,

Bo nie wiedzą, co mówią, co czynią!

Bo odstępstwo i grzech wiodą w dół,

Miłość Boga podnosi jedynie!

†

Nie musiał tego czynić...

Jak potoczyłyby się losy Judasza, gdyby zapłakał jak Piotr, wrócił skruszony do Jezusa, otrzymał przebaczenie i pełen wdzięczności oraz miłości wyruszył głosić Ewangelię? Może w Dziejach Apostolskich do dnia dzisiejszego czytaliibyśmy o dokonanych przez niego dziełach ewangelizacji? Może zostałby skutecznym Apostołem wśród Arabów? Zapewne Pan Bóg w swoim miłosierdziu przygotował dla niego piękny plan życia, piękny plan realizacji jego zdolności. Niestety, Judasz przekreślił go samobójstwem. Nie chciał się unżyć poprzez uznanie swojej słabości i grzechu, poprzez prośbę o przebaczenie... Niektórzy dopatrują się w zachowaniu Judasza jakiegoś bohaterstwa, próbują pokazać jego samobójstwo w uroczych barwach. Jednak takie podejście jest sprzeczne ze słowami samego Jezusa i Jego Apostołów, którzy nie potępiali Judasza, ale jednoznacznie oceniali jego postępowanie jako złe: „Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie narodził” – powiedział Jezus (Mt 26, 24). Św. Jan natomiast napisał, że Judasz oskarżył Marię „nie dlatego, jakoby dbał o biednych, ale ponieważ był złodziejem, i mając trzos wykradał to, co składano” (J 12, 6). Próba doszukiwania się w postępowaniu Jezusa i Apostołów postawy, która mogła zgorszyć i odepchnąć Judasza, jest niezgodna z prawdą, a nawet wręcz nieuczciwa. Dzisiaj jesteśmy świadkami propagandy samobójstwa wśród młodzieży w Internecie. Ten straszny i haniebny grzech jest ukazywany jako piękna romantyczna przygoda. Takiemu pojmowaniu samobójstwa sprzeciwia się Boże Słowo i ludzkie serce.

Nie rozważania, nie dyskusja...

Poruszając niezwykle dramatyczny temat, chcę zaznaczyć, że ten artykuł nie jest statystycznym, teologicznym lub psychologicznym rozważaniem o samobójstwie. Każdy, kto tylko będzie tego chciał, może znaleźć powód do krytyki lub dorzucić „mądrych” rozważań na

ten temat oraz swój kamyczek do pogańskich hymnów pochwalających samobójstwo. Poprzez ten tekst pragnę jedynie umocnić chrześcijańskie przekonania. Życie jest darem Bożym i szansą, aby zasłużyć na wieczność w Niebie. Powinniśmy więc je szanować od chwili poczęcia aż do naturalnej śmierci, a także rozwijać w sobie dary, ofiarowane przez Boga, czynić dobro, którego od nas oczekują i Bóg, i ludzie. Sądzenie i potępienie innej osoby nie należy do obowiązków człowieka, do których można zaliczyć ocenianie wartości czynów, by uczyć się dokonywania dobrych życiowych wyborów. Pismo Święte oraz Katechizm Kościoła Katolickiego uczą odróżniać czyny dobre od złych i jednoznacznie wybierać te pierwsze. „Samobójstwo popełnione z zamiarem dania «przykładu», zwłaszcza ludziom młodym, nabiera dodatkowo ciężaru zgorszenia. Dobrowolne współdziałanie w samobójstwie jest sprzeczne z prawem moralnym” (KKK 2282).

Panie, Miłośniku życia!

Przekreślenie Bożego planu odnośnie swojej osoby jest buntem przeciwko Stwórcy i wielkim grzechem. Bóg, Dawca i Miłośnik życia, nie może mieć upodobania w zabójstwie ani w samobójstwie. Księga Mądrości mówi: „Miłujesz bowiem wszystkie byty, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego ukształtował. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, Miłośniku życia” (Mdr 11, 24-26). Tak jak architekt, który zbudował piękny budynek, nie ma upodobania w bombardowaniu tego budynku, jak malarz nie ma upodobania w dewastowaniu jego obrazu, jak muzyk nie ma upodobania w zepsuciu swojego instrumentu – tak i nasz Pan nie ma upodobania w samobójstwie człowieka. Jak z rzeczą nieuniknioną godzimy się z niszczeniem i obracaniem w proch zabytkowego budynku lub pięknych skrzypiec, tak też z żalem przyjmujemy starzenie się i śmierć ludzkiego ciała, które jest arcydziełem myśli Bożej. „Każdy jest odpowiedzialny przed Bogiem za swoje życie, które od Niego otrzymał. Bóg pozostaje najwyższym Panem życia. Jesteśmy zobowiązani przyjąć je z wdzięcznością i chronić je ze względu na Jego cześć i dla zbawienia naszych dusz. Jesteśmy zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył. Nie rozporządzamy nim” (KKK 2280)..

Nie pycha, lecz pokora. Nie wywyższać się, lecz się umniejszać...

Psalm 131

Panie, moje serce się nie wyniosło, nie chęć

Wszystko na chwałę Bożą

O wartości czynów ludzkich decyduje motywacja, czyli intencja. Można ofiarować na chwałę Bożą uczynek miłosierdzia, trud codzienności, poświęcenie, cierpienie. Jednak samobójstwa na chwałę Bożą ofiarować się nie da. Dlatego ten uczynek nie można umieścić w kategorii czynów dobrych. Częstym motywem samobójstw jest choroba psychiczna, konflikty rodzinne, warunki ekonomiczne, zawód miłosny, lęk przed karą z powodu dokonanego przestępstwa, a dla nastolatka nawet problemy w szkole. Warto zauważyć, że próba odebrać sobie życie nie jest instynktem wpisanym w naturę żywej istoty. W życiu zwierząt nie występuje samobójstwo. Jest więc to zjawisko duchowe, bunt, pożyczony przez człowieka od szatana, ojca kłamstwa i nienawiści. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu oraz cała tradycja chrześcijańska jednoznacznie potępiają samobójstwo jako straszny i haniebny grzech: „Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia.

Gdyby Judasz zapłakał jak Piotr!

Wpisany przez кс. Тадэвуш Крыштопik
26.11.2017 00:00

Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego” (KKK 2281).